

W walce o „prawo do wypoczynku”

Międzynarodowy kongres organizacji wywczasów w Hamburgu

W dn. 23—30 lipca odbywa się w Hamburgu niezmiernie interesujący międzynarodowy kongres, poświęcony organizacji wywczasów i odpoczynku.

Zagadnienie właściwego wykorzystania czasu wolnego po pracy, racjonalnego zorganizowania godzinowych rozrywek szerokim masom pracującym od dłuższego już czasu stanowi przedmiot studiów naukowych w Ameryce, Włoszech, Niemczech i szeregu innych państw.

Pierwszą organizacją, która podjęła inicjatywę organizowania wypoczynku i wakacji szerokim rzeszom pracowniczym była włoska organizacja p. n. „Dopolavoro”. Instytucja ta działa już na zasadzie specjalnych przepisów ustawodawczych, które przewidują, że związki zawodowe muszą wpłacać na cele wypoczynkowe 10 proc. swych wpływów itp. i zapewniają każdemu obywatelowi t. zw. „prawo do wypoczynku”. „Dopolavoro” liczy obecnie setki tysięcy członków — należą doń robotnicy, rzemieślnicy, urzędnicy, nauczyciele — słowem przedstawiciele wszelkich sfer społecznych. Za przykładem „Dopolavoro” powstała w Niemczech podobna organizacja p. n. „Kraft durch Freude”. (Siła przez radość) — również we Francji stworzono specjalny resort ministerjalny dla spraw sportu i rozrywek, który troszczy się o racjonalne zorganizowanie wypoczynku wakacyjnego dla szerokich rzesz.

W TROSCE O WYPOCZYNEK SZAREGO CZŁOWIEKA

Pierwszy międzynarodowy kongres wywczasów i odpoczynku odbył się przed olimpiadą w Los Angeles w r. 1931; — kongres w Hamburgu jest dopiero drugim skolei i jest organizowany również w związku z olimpiadą w Berlinie, jako pewnego rodzaju „duchowy wstęp” do olimpiady. Organizatorem kongresu chodził zresztą nie tylko o jak najszerszą propagandę wychowania fizycznego wśród szerokich mas — zagadnienie organizacji czasu wolnego od pracy i okresu urlopowego łączy się z szeregiem zagadnień z zakresu polityki społecznej, ustawodawstwa pracy — przedyskutowanie tych spraw na gruncie międzynarodowym — to praca wstępna do właściwego zorganizowania obywateli w wypoczynkowych, ludowych zabaw, igrzysk sportowych itp. imprez, ogarniających jak najszersze rzesze.

Tematem głównym obrad lipcowego kongresu jest „Organizacja wywczasów przed, w czasie i po pracy”. Poza tym są rozważane także zasadnicze zagadnienia jak: 1) organizacja wywczasów jako zagadnienie społeczne, 2) znaczenie gospodarcze organizacji wywczasów, 3) zasadnicze zależności między organizacją wywczasów a pracą, 4) znaczenie wychowania fizycznego dla człowieka pracy, 5) problemy organizacyjne i techniczne w organizacji wywczasów, 6) wczesne kobiety pracujące w domu, 7) wczesne dzieci i młodzieży, 8) wpływ pięknego otoczenia i warsztatu pracy na człowieka i jego kulturę mieszkaniową, 9) wpływ pracy na kulturę i sztukę w ogóle, 10) znaczenie organizacji wywczasów dla idei pokoju.

DELEGACJA POLSKA

Kongresowi, pozostającemu pod protektorem Rudolfa Hesse przewodniczy pan Kirby — prof. uniwersytetu z U. S. A. Udział w kongresie bierze przeszło 30 państw między innymi i Polska. W tych dniach wyjechała do Hamburga delegacja naukowa z Warszawy, w której skład wchodzi: przedstawiciele Min. opieki społ. Instytutu Spraw Społecznych, Państw. Instytutu Wychowania Fizycznego, zarządu miejskiego w Warszawie oraz Instytutu Oświaty dla Dorosłych.

Delegacja polska przedstawi 5 referatów, mianowicie 1) wychowanie i samowychowanie dla właściwego użytkowania wywczasów 2) 10-minutowe ćwiczenia w fabrykach, 3) organizacja pracy kulturalno — oświatowej w wielkim mieście, 4) wychowanie fizyczne w ramach organizacji wywczasów w Polsce i państwa — na temat — czy kobiety powinny brać udział w zawodach sportowych.

Poza delegacją wyjechały również do Hamburga regionalne grupy ludowe z Łowicza i Zakopanego, które wezmą udział w pokazach zabaw i zwyczajów ludowych. Pokazy obrzędów, pieśni i tańca ludowego u różnych narodów będą stanowiły jedną z wielu atrakcyjnych w ramach kongresu.

NIE UMIEMY ODPOCZYWAĆ

Organizacja wywczasów — to wielkie zagadnienie, które zwłaszcza w Polsce ma wielką przyszłość przed sobą. Miliony robotników, miliony ludzi niezdolnych żyć w apatii i wiecznym znużeniu nie dlatego, że nie ma pieniędzy na wyjazdy i rozrywki — lecz dlatego, że nie potrafi swego wolnego czasu racjonalnie wykorzystać — że wycieczki i obozy wypoczynkowe są organizowane dotąd nieudolnie i zbyt kosztownie. W

Niemczech i Francji „zorganizowane wakacje” istnieją pod kontrolą władz, setki naprawdę tanich pociągów, statków, okrętów uwozi nawet najbardziej biednych do najpiękniejszych zakątków kraju. W zabawach ludowych przedstawieniach, tańcach, loteriach itp. imprezach włoskiego „Dopolavoro” bierze udział tysiące obywateli. A Polska?

Polska — jest ciągle krajem ludzi smutnych — ludzi, którzy nie umieją bawić się i odpoczywać.

„Król oszustów” warszawskich

chciał nabrać „na ogłoszenie”

W jednym z dzienników ukazało się przed kilku dniami następujące ogłoszenie: „Dam 80.000 zł. za dożywocie. Oferty składać pod „Ziemianka — Kresy”.

Powyższemu ogłoszeniu zainteresował się bogaty ziemianin, Kornel Skąpski, właściciel maj. Ząbkowisko w pow. kostopolskim. Ziemianin porozumiał się listownie z osobą, wskazaną w ogłoszeniu. Spotkanie naznaczono w jednej z cukierni w Warszawie, dokąd Skąpski przyjechał dla przeprowadzenia transakcji. O umó-

wionej godzinie do stolika, przy którym siedział ziemianin, podszedł jakiś wytwornie ubrany pan, z monokłem w oku, o doskonałej prezencji i pięknej wymowie, przedstawiając się, jako baron Stachurski. W toku rozmowy, baron oznajmił Skąpskiemu, że ma do umieszczenia hr. Romerów, która pragnie złożyć 80.000 zł., aby mieć dobrą opiekę, utrzymanie i zapewniony spokój do końca życia. Gdy Skąpski zgodził się na podane warunki przyjęcia hrabiny, wówczas baron za-

żądał od niego wypłacenia prowizji w sumie 1.500 zł., za następcę korzystnej transakcji. Skąpski wręczył baronowi narazie 450 zł., resztę zaś przyrzekł wypłacić nazajutrz za pośrednictwem swego szwagra.

Uradowany wielce ziemianin udał się do szwagra swego i zwierzył się z dokonanej transakcji. Szwagier jednak zorientował się, że sprawa pachnie oszustwem i zjawił się na umówionym miejscu — w areszcie policji. W chwili potem na rogu ul. Marszałkowskiej i Hożej zatrzymała się wspaniała limuzyna, z której wysiadł dystyngowany baron. Policjanci zatrzymali go i zażądali wylegitymowania. Zaskoczony niespodziewaną zasadzką „baron” zmieszał się i zaczął płać w odpowiedziach na zadawane pytania, wobec czego policjanci przeprowadzili go do komisji, skąd „barona” przewieziono do urzędu śledczego.

Podczas przesłuchiwania, wyszło na jaw, że jest to znany na bruku warszawskim „król oszustów”, Zbigniew Gintowt - Dzielawski (nigdzie niemiędowany), ostatnio zwolniony z więzienia na mocy amnestji. — Ma on za sobą bogatą przeszłość kryminalną, w związku z czym poszukiwany był za różnego rodzaju oszustwa, szantaże i malwersacje. „Króla oszustów”, po przesłuchaniu — przewieziono do więzienia na Pawiak.

Niszczenie krzyżów na terytorium Gdańska

Ostatnio wzrosła liczba wypadków niszczenia na terytorium Gdańska krzyżów, ustawionych na drogach. Niszczenie krzyżów dopuszczają się członkowie związków młodzieży hitlerowskiej w Gdańsku.

Władze kościoła katolickiego w Gdańsku, zamierzając ogłosić w tej sprawie formalny protest na ręce Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, chociaż w tej chwili już mało kto żywi nadzieję na skuteczność jego akcji obronnej.

Huragan w Stambule

STAMBUL 26.7. W Stambule poczynił wielkie spustoszenie gwałtowny huragan. Kilka dzielnic miasta zostało zalanych wodą, wiele domów zostało zniszczonych. Szereg osób zostało zabitych i rannych. Połączenia kolejowe i telegraficzne są przerwane.

Niemcy uznają Imperium włoskie

RZYM, 25.7. Minister spr. zagr. hr. Ciano przyjął ambasadora niemieckiego von Hassela, który mu zakomunikował o decyzji rządu Rzeszy zniesienia poselstwa niemieckiego w Addis Abeba i zastąpieniu go przez konsulat generalny, tutejsze koła polityczne interpretują w tym sensie, że Niemcy uznają imperium włoskie w Etiopji.

Turysta amerykański runął z V piętra na bruk

Nad ranem z balkonu pokoju na V piętrze w hotelu „Polonia Palace” (Al. Jerozolimskie 39), runął na chodnik uliczny jakiś mężczyzna.

Przechodnie zaalarmowali portiera hotelowego. Lekarz stwierdził śmierć mężczyzny, wskutek zmiążdżenia czaszki, połamania nóg i wewnętrznych obrażeń. Wkrótce okazało się, iż denatem jest 23-letni Philip Wylje Melle-Ville, student, który przed 10 dniami, wraz z bratem, 43-let-

nim, Edmundem, przyjechał do Warszawy. Bracia Melle-Ville odbywali podróż turystyczną dookoła świata i z Rosji Sowieckiej przybyli do Polski, która była kolejnym etapem podróży. Po zwiedzeniu Warszawy, starszy brat Edmund, zachorował na zapalenie stawów, wobec czego lekarze polecieli mu przez pewien czas pozostać w łóżku. W sobotę wieczorem, młodszy brat, student udał się do „Cafe Adrii”, skąd powrócił o 4-gj i pół, podchmielony. Znalazł się w swoim pokoju, rozebrał się, a następnie w spodniach sportowych wyszedł na balkon, celem zacerpnięcia świeżego powietrza. Oparł się o balustradę, stracił równowagę i wypadł z V-go piętra.

O wypadku zawiadomiono telefonicznie rodziców studenta, zamieszkałych w Nowym Jorku. Zwłoki, po porozumieniu się z przedstawicielem ambasady amerykańskiej — przewieziono do prosektorjum.

Premier Blum wspiera lewicowy rząd w Hiszpanji

dostarczając mu broni i samolotów

PARYŻ, 25.7. Wczorajsze zaprzeczenie Quai d'Orsay w sprawie dostawy samolotów, armat i amunicji do Hiszpanji, utrzymanie było w tonie tak ogólnikowym, że nie przekonało prasy opozycyjnej, która dalej gwałtownie atakuje rząd francuski za łamanie neutralności w stosunku do Hiszpanji.

Informacje, podawane od 2-eh dni przez francuską prasę prawniczą, znalazły potwierdzenie w urzędowym komunikacie o podaniu się do dymisji chargé d'affaires, który pełnił funkcje w oczekiwaniu na przybycie nowego ambasadora Alborsosa, po złożeniu dymisji oświadczył prasie, że ustąpił, ponieważ nie chciał pośredniczyć w zakupowaniu broni, która miała być przeznaczona na bratobójczą walkę w Hiszpanji.

W ten sposób chargé d'affaires Castillo potwierdził fakt, że pomiędzy rządem hiszpańskim a czynnikami francuskimi toczyły się rokowania o dostawę broni i amunicji. Ponieważ komunikat urzędowy stwierdził tylko, że ministerstwu spraw zagranicznych nie o tem nie jest wiadomym, i że nikt się o to do ministerstwa nie zgłaszał, prasa opozycyjna w Paryżu atakuje premiera Bluma, ministra wojny Daladier i ministra lotnictwa Cota.

„Le Jour” twierdzi, że gabinet ministra lotnictwa polecił fabryce Potez wydać 17 samolotów i że zaangażowano już cywilnych lotników francuskich, którzy pod przewodnictwem lotników hiszpańskich, przybyłych w tym celu do Paryża, mieli odstawić samoloty do Madrytu.

11 milionów złotych peset wywieziono z Hiszpanji do Paryża

PARYŻ, 25.7. Na lotnisko Le Bourget przybył o godz. 4.02 pop. lotnik hiszpański Coterillo, przywożąc 11 milionów peset w złocie.

Informacje o dostawie broni i samolotów dla Hiszpanji znajdują potwierdzenie w wiadomości o wylądowaniu w Bordeaux samolotu, którym miało przybyć 10 lotników hiszpańskich, wystanych w celu pilotowania samolotów Potez, zakupionych we Francji.

1260 kg ZŁOTA

PARYŻ, 25.7. Dzienniki popo-

BLUM ATAKOWANY

PARYŻ, 25.7. Mimo tego, że torpedowce hiszpańskie, eskortujące okręt „Ciudad de Tarragona” odpłynął z Marsylii, prasa paryska w dalszym ciągu atakuje rząd, a w szczególności premiera i ministra lotnictwa o dostawę amunicji dla rządu hiszpańskiego, walczącego z rewoltą wojskową. Dzienniki prawicowe atakują głównie premiera Bluma, oskarżając go o to, że to on osobiście skłania się do angażowania się w wojnę domową w Hiszpanji. Jako najpoważniejszy argument w dalszym ciągu dzienniki prawicowe przytaczają obawę, by zajęcie tego stanowiska wobec wydarzeń wewnętrznych w Hiszpanji nie doprowadziło do zatargu między polityką francuską a angielską.

„L'Intransigeant” wskazuje, że koła polityczne angielskie obawiają się daleko bardziej lewicowych zamieszek politycznych na zachodzie, niż dyktatur w rodzaju rzymskiej i niemieckiej. Rządy komunistyczne w sąsiedztwie Gibraltaru byłyby dla Anglii rzeczą bardzo nieprzyjemną. Anglia odrzuciła zatem wyraźnie wszelkie apele rządu hiszpańskiego o udzielenie pomocy i byłaby napewno zaskoczona, gdyby Francja udzieliła tej pomocy lewicy hiszpańskiej.

PARYŻ, 25.7. Havas donosi: Koła urzędowe francuskie oświadczają: Nieprawdą jest, że rząd francuski zamierza ingerować do walk wewnętrznych w Hiszpanji, również nieprawdziwą jest wiadomość, że wysłano do Hiszpanji transport amunicji.

ludniowe donoszą, że na lotnisku paryskim Le Bourget wylądował hiszpański samolot cywilny z ładunkiem 18 skrzyń, zawierających 1260 kg. złota w sztabach. Transport złota został przyjęty przez przedstawicieli Banku Francji, którzy odmówili prasie wyjaśnień w sprawie przeznaczenia tego złota. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że ładunek złota stanowi zapłatę za materiał wojenny, dostarczany przez rząd francuski armji rządu madryckiego.

Zrewolucjonizowana stolica

PARYŻ, 25.7. Havas donosi z Madrytu, że liczne gmachy publiczne i prywatne pałace w Madrycie zostały zajęte przez organizację „Frontu ludowego”. Wielkie hotele, jak hotel „Palace”, „Casino de Madrid”, pałac b. premiera Aleksandra Lerroux, pałac ks. Medina-Coeli, są zajęte na szpitala. Poza tym pałac markiza de Viana został zajęty przez anarcho-syndykalistów, którzy umieścili w nim swoje biura. Pałac klubu radykalnego został zajęty przez młodzież marksistowską. Pałac markiza ks. Murga został zajęty przez lewicę republi-

kańską. Pałac markiza de Prado Ameno został zajęty również przez anarcho-syndykalistów. Pałac de Villa Gonzalo został zajęty przez komunistów, którzy umieścili tam swoje biura organizacyjne. W pałacu Martorelli usadowiła się milicja, uformowana przez syndyka maszynistów teatralnych.

Rząd wydał zarządzenie, aby wszystkie przedmioty, posiadające wartość artystyczną i historyczną przeniesiono z tych pałaców do muzeów, aby ocalić je od zniszczenia.

Włosi chcieli zbombardować Barcelonę

LONDYN 25.7. „Daily Express” podaje sensacyjną wiadomość z Barcelony, według której admirał angielski Mac Horton uratował miasto przed bombardowa-

niem przez włoskie okręty wojenne.

Komendant statku „Monteculi” na wiadomość o podpaleniu przez elementy lewicowe gma-

chu, w którym mieścił się klub faszystów włoskich w Barcelonie, kazał wycelować armaty na miasto. Admirał Horton, obserwując ten manewr z pokładu krążownika „London”, dał rozkaz zajechania z boku okrętu włoskiego.

B. król hiszpański

PRAGA, 25.7. Były król hiszpański Alfons XIII bawił na zamku księcia Metternicha, w Königswart pod Marienbodem. Król nie przyjmuje żadnych wizyt i zachowuje ściśle incognito.

Od rana do wieczora następują zgłoszenia telefoniczne z całego świata, lecz król odmawia udzielenia jakichkolwiek informacji. Król leży się po niedawno odniesionym wypadku samocho-

Napór powstańców osłabił

LONDYN, 25.7. Reuter podaje następującą ocenę położenia w Hiszpanji:

W dniu dzisiejszym położenie w Hiszpanji jeszcze nie wyklarało się, ale w każdym razie napór 3-eh armji powstańczych z północy na Madryt znacznie osłabił i rząd już nie jest w niebezpieczeństwie. Zdobyte Albacete

Posiłki z Marokka

POSILKI Z MAROKKA

LONDYN, 25.7. Z Gibraltaru donoszą: W ciągu ostatnich 24 godzin w zatoce Algeciras i na wschód od La Linea wylądowały nowe oddziały wojsk powstańczych z Marokka. Oddziały te wyruszyły w kierunku Malagi i doszły do miejscowości Espona, odległej o 60 km. od Malagi.

Dziś dwa samoloty rządowe bombardowały Algeciras i La Linea. Bombardowanie nie spowodowało ofiar w ludziach.

Rzeczono, że powstańcy nadali wiadomość, że krążownik „Almirante Cervera” i 3 kanonierki przeszły na stronę wojsk gen. Franco. Frtyfikacje nabrzeżne w Ceuta były ostrzelwane.

DALEJ OD GRANICY

PARYŻ, 25.7. Gill Robles i znany milioner hiszpański, dawniejszy dzierżawca monopolu tytoniowego Jean March, opuścili na żądanie władz francuskich Biarritz, udając się do Paryża.

„ABC”

MADRYT, 25.7. Stronnictwo „frontu ludowego” objęły gmach i drukarnie prawicowej gazety „A. B. C.”, która ukazała się pod nową redakcją, ogłaszając programowe oświadczenie o wierności dla republiki, wolności i demokracji.

NIEMCY OPIEKUNEM

BERLIN, 25.7. Posel austriacki w Berlinie zwrócił się do rządu Rzeszy, aby prowizorycznie objął opiekę nad obywatelami austriackimi w Hiszpanji. Odpo-

Wspólna deklaracja świata pracy w sprawach gospodarczych i społecznych

W połowie sierpnia odbędzie się konferencja delegatów związków pracowników państwowych, prywatnych i samorządowych. Na konferencji tej uchwalona będzie wspólna deklaracja świata

pracy w sprawach gospodarczych i społecznych.

Jak można wnioskować z przebiegu dotychczasowych dyskusji i prac przygotowawczych, deklaracja pracownicza nosić będzie charakter radykalny.